

H. Kondziela

Miasto Poznań

Ochrona Zabytków 12/2 (45), 113-117

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA

PRACE KONSERWATORSKIE

MIASTO POZNAŃ*

Konserwacja architektury reprezentacyjnej i użyteczności publicznej

Jednym z najcenniejszych obiektów zabytkowych Poznania ze względu na wartości historyczne i zachowane relikty jest Zamek Przemysława, który niestety z braku kredytów na odbudowę pozostawał dotąd w ruinie mimo wykonanej już w 1950 r. pełnej dokumentacji. Pod koniec 1957 r. dzięki przyznanym dodatkowo kredytom rozpoczęto z funduszy konserwatorskich odgruzowanie obiektu. Zamek Przemysława zostanie odbudowany na siedzibę działu przemysłu artystycznego Pałac Działyńskich (ryc. 58) i Muzeum Narodowego.

Pałac Górków, pozostający przez 13 lat w ruinie, doczekał się w 1957 r. dokumentacji wstępnej do odbudowy, która została już zaakceptowana przez władze konserwatorskie i architektoniczno-budowlane. Pod koniec ubiegłego roku przystąpiono do prac przygotowawczych do odbudowy obiektu, a mianowicie rozbiórki grożących runięciem murów oraz odgruzowania. Przeprowadzono także prace badawcze na dziedzińcu renesansowego pałacu. Wykonano trzy wykopy na dziedzińcu, które jednak nie ujawniły ani spodziewanej pierwotnie posadzki ani innych ciekawszych elementów renesansowej budowli. Dopiero na głębokości ca 80 cm pod obecnym poziomem natrafiono na fundamenty gotyckiej kamieniczki jednej z tych zapewne, na których zbudowany został Pałac Górków.

Pałac Działyńskich (ryc. 58) z końca XVIII w. jest jedynym w swoim rodzaju założeniem wraz z małym ogrodem w obrębie dawnych murów miejskich. Budynek ten wypalony w czasie działań wojennych pozostał w ruinie do 1955 r. Od tego czasu trwa odbudowa obiektu. W 1955 r. przeprowadzono konserwację zabytkowych rzeźb na elewacji frontowej. Równocześnie poddano szczegółowym badaniom całą elewację, w czasie których ujawniono jej pierwotny kolor. Natomiast w 1956 r. wykonano modele zrekonstruowanych rzeźb pełnoplastycznych na tympanonie i na attyce pałacu. W 1957 r. wykończono elewację frontową pałacu. Całkowita odbudowa pałacu będzie ukończona po zrekonstruowaniu tzw. „sali czerwonej”.

* Ciąg dalszy sprawozdania z nr 1/59 „Ochrony Zabytków”.



Ryc. 86. Poznań — Biblioteka Raczyńskich po odbudowie.

W czasie odbudowy tego jedyne w swoim rodzaju obiektu popełniono jednak zasadniczy błąd. Otóż w czasie wstępnych prac odgruzowywania pałacu rozebrano dwa silnie występujące ryzality elewacji ogrodowej jako „rzekome” późniejsze dobudówki. Rozebranie tych ryzalitów miało równocześnie pozwolić na przywrócenie domniemanego dawnego biegu ulicy Sierociej. W istocie jednak oszczędzono pałac ztracając zabytkowy charakter elewacji zachodniej oraz całego założenia

Ryc. 87. Poznań — dziedziniec szkoły jezuickiej po odbudowie.





Ryc. 88 i 89. Poznań — katedra św. Piotra i Pawła. Widok od strony wschodniej i zachodniej po odbudowie.



pałacowego wraz z ogrodem. Hipoteza o dobudowanych później ryzalitach została zdecydowanie obalona w związku z wynikami późniejszych badań prowadzonych przez mgr Z. Kłębowską, a równocześnie oddalono nieuzasadnioną myśl rekonstruowania starego biegu ulicy dawno nie istniejącej i nikomu obecnie niepotrzebnej. W wyniku usilnych starań władz konserwatorskich pałac Działyńskich po zakończeniu odbudowy całego budynku otrzymał zrekonstruowany ogród, a z chwilą uzyskania funduszy przez P.A.N. odbudowane zostaną niesłusznie zniszczone ryzalidy. Tym samym pałacowi przywróci się jedynie właściwą znaną zresztą z fotografii elewację ogrodową, a biblioteka uzyska dodatkową powierzchnię.

W 1957 r. ukończono prace przy odbudowie pałacu Mielżyńskich przy Starym Rynku. Odbudowę zewnętrznej architektury pałacu oparto o istniejący materiał ikonograficzny, natomiast wnętrza dostosowano do potrzeb nowego użytkownika jakim jest P.T.T.K. posiadające w pałacu dom noclegowy, sale zebrań i biura.

Prace nad odbudową Biblioteki Raczyńskich (ryc. 86) ukończono w 1956 r. Dzięki istnieniu dostatecznej ilości materiałów ikonograficznych zniszczone partie budynku zrekonstruowano bez trudu. Uzupełniono braki w kolumnadzie nowymi odlanymi w poznańskim „Pomocie” kolumnami żeliwnymi przywracając równocześnie bogato zdobione zwieńczenie elewacji z naczółkiem pośrodku. Poszczególnym wnętrzom po gruntownej odbudowie, pomimo częściowego zakłócenia zabytkowego układu nowym usytuowaniem klatki schodowej, przywrócono pierwotny wystrój. Odbudowa finansowana była z kredytów S.F.O.S.

Jednym z cenniejszych obiektów barokowych, którego odbudowę w zasadzie zakończono w 1957 r., to budynek dawnej szkoły jezuickiej pomiędzy ul. ul. Gołębia, Świętosławską i Klasztorną. Najciekawszym elementem w tym barokowym zabytku jest niewątpliwie piękny dziedziniec arkadowy (ryc. 87), któremu przywrócono w pełni jego dawny charakter. Na wykończenie, to znaczy na nowe tynki, czekają tylko elewacje zewnętrzne.

W 1957 r. nowe tynki na elewacji frontowej otrzymał budynek Bazaru z pierwszej połowy XIX w. przy ul. Paderewskiego. Całość prac sfinansowana została przez użytkownika „Hotel Orbis”. Z powodu braku dostatecznej ilości kredytów niestety nie zostały zrekonstruowane akroteria na tympanonie wieńczącym środkowy ryzalit oraz charakterystyczne

kratki w okienkach poddasza. Te niezbędne z punktu widzenia konserwatorskiego elementy dla prawidłowej rekonstrukcji całej elewacji, użytkownik zobowiązał się wykonać w terminie późniejszym po otrzymaniu dodatkowych kredytów.

Konserwacja architektury sakralnej

W 1956 r. zakończono zasadnicze prace nad odbudową Katedry poznańskiej (ryc. 88 i 89). W ostatnich dwóch latach odbudowy roboty skupiały się nad wykańczaniem wnętrza świątyni, restauracją szeregu kaplic i przy elewacji zachodniej.

W związku z regotyzacją elewacji zachodniej powstał trudny problem odbudowy hełmów dwóch wysokich opiętych szkarpami wież. Na opracowanie projektu hełmów zorganizowano konkurs z udziałem architektów z całej Polski. Projektów wykonano kilkanaście od opartych o przekazy, poprzez swobodnie „historyzujące” do zupełnie nowoczesnych o przejrzystej konstrukcji żelbetonowej. Ostatecznie zdecydowano się na odbudowę hełmów opartych o dane dokumentalne. Jakkolwiek i to nie był łatwy problem, przekazy ikonograficzne bowiem były bardzo skąpe: poza dobrze znanymi hełmami Solariego zachowały się tylko dwie ryciny. Jedna to sztych Brauna z 1618 roku, przedstawiający Poznań, na którym katedra widoczna jest z dwoma ostro zakończonymi hełmami, ale narysowana w sposób schematyczny. Drugi sztych Bussego jest rysunkiem bardzo dokładnym, przedstawiającym katedrę przed pożarem w 1772 r. z barokowymi hełmami. Ten też rysunek przyjęto za podstawę do rekonstrukcji a to ze względu na jego dokładność i możliwość lepszego zharmonizowania z odbudowanymi wieżami wschodnimi. Należy jednak załować, że trudności z uzyskaniem blachy miedzianej nie pozwoliły na pokrycie blachą całych hełmów a tylko ich górnych części, co niewątpliwie zmieniło w dużym stopniu ich właściwy charakter. Szczyt pomiędzy wieżami jest dowolną kompozycją autora projektu rekonstrukcji (ryc. 89).

Uporządkowano również plac przed Katedrą, który w bezpośrednim sąsiedztwie elewacji zachodniej obniżono do poziomu gotyckiego.

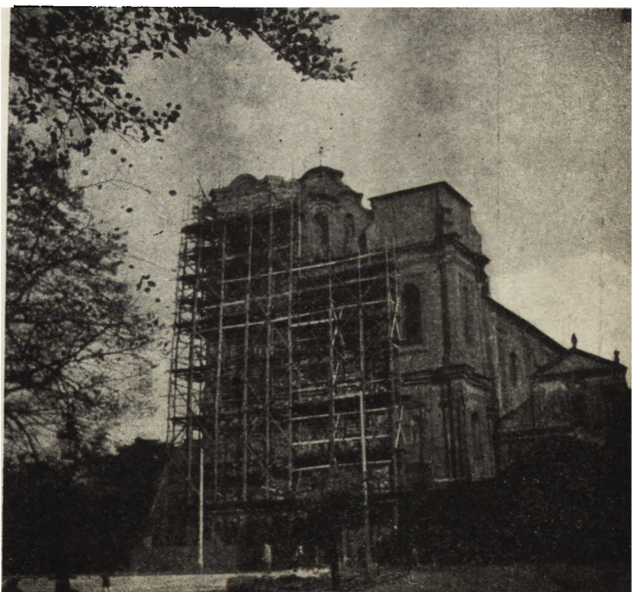
W ubiegłym roku przystąpiono do prac konserwatorskich w kościele podominikańskim. Prace te mają na celu ujawnienie wczesnogotyckiej metryki obiektu, który jest najstarszym kościołem na terenie lewobrzeżnego Poznania. Nie chodzi tu jednak o jakąś totalną regoty-



Ryc. 90. Poznań — kościół św. Wojciecha. Na pierwszym planie drewniana dzwonnica po konserwacji.

zacji obiektu, a tylko o odkrycie zachowanych do dziś najstarszych fragmentów w części zewnętrznej, które wyraźnie wskazywać będą na XIII-wieczne pochodzenie zabytku. W celu odsłonięcia elewacji zachodniej i pięknego wczesnogotyckiego portalu rozebrano wielką, szpecącą kościół XIX-wieczną kruchtę, a następnie zbito tynki z elewacji frontowej, na której zachował się w całości wendyjski watek muru. Rozebrano również mury dobudowane po obu stronach portalu, które kryły ganek i schody na chór muzyczny. Równocześnie odrestaurowano szczyt zachodni z I poł. XIX w., który nie uległ zmianie oraz część południowej elewacji wieży do-

Ryc. 91. Poznań — kościół bernardynów w czasie prac konserwatorskich.





Ryc. 92 i 93. Poznań — katedra. Widok wejścia do kaplicy Szoldrskich z freskami z XVII w. po konserwacji oraz poliptyk z XVI w. po konserwacji.



budowanej do kościoła w XVIII w. Wnętrze kościoła nie uległo żadnym zasadniczym zmianom ze względu na jednolity barokowy charakter, jaki otrzymało po kapitalnej przebudowie w XVIII w.

Odbudowany w ostatnich latach kościół św. Marcina otrzymał nową polichromię wykonaną wg projektu prof. Wacława Taranczewskiego. Jest to już druga po kościele Panny Marii na terenie Poznania próba nowoczesnej polichromii w starym zabytkowym wnętrzu zaprojektowana w jednym i drugim wypadku przez tego samego artystę.

Po kilkuletniej przerwie przystąpiono do dalszej odbudowy poważnie zniszczonego w czasie ostatniej wojny kościoła o.o. bernardynów (ryc. 91). Rozpoczęte w 1957 r. prace zapoczątkowują odbudowę zewnętrznej architektury kościoła. Odbudowano bowiem murowaną część wieży północnej w elewacji frontowej. W tej wieży zawieszono dwa odnalezione po wojnie dzwony, które zostały zdjęte i wywiezione przez okupanta.

Odbudowę architektury zewnętrznej kościoła finansują o.o. bernardyni wykonując prace na podstawie dokumentacji konserwatorskiej. W 1956 r. odbudowano część wschodniego skrzydła klasztoru o.o. bernardynów integralnie związanego z kościołem.

Prace konserwatorsko-remontowe w barokowym kościółku Krwi Pana Jezusa przy ul. Żydowskiej przeprowadzono w latach 1956—57. Wzmocniono więźbę dachową oraz ściągnięto pierścieniem betonowym rozpierane dotąd mury magistralne. Równocześnie otynkowano elewacje kościółka przy ul. Żydowskiej i 23 Lutego.

W 1955 r. odrestaurowano wnętrze zniszczonego, a następnie odbudowanego kościoła o.o. karmelitów. W czasie prowadzonych prac nad odnowieniem wnętrza świątyni odkryte zostały w filarach wnęki analogiczne z ujawnionymi w czasie robót nad rekonstrukcją elewacji frontowej.

Hełm wieży kolegium jezuitów został uszkodzony w czasie działań ostatniej wojny przez pociski artyleryjskie. Po długim czasie doczekał się remontu z kredytów właściciela parafii farniej.

W minionym okresie sprawozdawczym prace remontowe prowadzono również w kościele Bożego Ciała. Nowe tynki zewnętrzne otrzymała kaplica Panny Marii dobudowana do kościoła w XVIII w. przez Pompeo Ferrariego. Następnie otynkowano uszkodzoną w czasie działań wojennych rokokową zakrystię.

Dla kościoła św. Kazimierza na Śródcie opracowano dokumentację na wzmocnienie sklepień i rysujących się murów. Przeprowadzono także badania na elewacji frontowej kościoła, które ujawniły zamurowane wnęki półkoliste i płycinę dekoracyjną pomiędzy pilastrami na pierwszej i drugiej kondygnacji. W czasie planowanych prac konserwatorskich przywrócony zostanie elewacji jej pierwotny zamierzony przez autora projektu wygląd, który uległ zmianie w czasie późniejszych przeróbek.

Zniszczona częściowo jedyna w Poznaniu drewniana kryta gontem dzwonnica przy kościele św. Wojciecha została odremontowana w 1955 r. (ryc. 90).

Konserwacja zabytków ruchomych

Z prac konserwatorskich w dziedzinie zabytków ruchomych należy wymienić przede wszystkim konserwację wszystkich zabytkowych nagrobków i ołtarzy w Katedrze. Bardzo poważnym zadaniem w tej mierze była konserwacja i restauracja pod kierownictwem konserwatora W. Kuklisa cennego poliptyku (ryc. 93) z pocz. XVI w. przywiezionego dla Katedry z Góry Śląskiej oraz reprezentującej wysoką klasę snycerki barokowej ambony uzyskanej z Milicza na Śląsku. Konserwacji i restauracji poddano także odkryte w Katedrze w pierwszych latach po wojnie renesansowe freski w gotyckich arkadach łączących boczną nawę z kaplicą Szoidrskich (ryc. 92). Kierownikiem prac podobnie jak przy poprzednich obiektach był konserwator W. Kuklis.

W kościele poddominikańskim w czasie przeprowadzonych badań przez konserwatora mgr L. Tuczyńskiego w niektórych miejscach na filarach i ścianach odkryto fragmenty barokowej polichromii. Decyzja w sprawie ewentualnego odkrycia całej polichromii i rekonstrukcji zniszczonych fragmentów zostanie podjęta dopiero po dokończeniu badań.

Do kościoła farnego powróciło trybowane srebrne tabernakulum rokokowe z ołtarza głównego, które po kasacie zakonu jezuitów zabrane z kościoła zostało sprzedane osobie prywatnej, a następnie ofiarowane katedrze poznańskiej, gdzie pozostawało do 1939 r. Obecnie tabernakulum znacznie lepiej harmonizuje z bogatą architekturą ołtarza i wnętrza niż stojące do niedawna na ołtarzu głównym tabernakulum klasycystyczne.

Konserwatorzy Kuklis i Tuczyński przeprowadzili konserwację dwóch obrazów z XVII w. z kościoła św. Marcina

1) obraz św. Antoniego i 2) obraz Chrystusa w koronie cierniowej. Równocześnie po raz drugi w okresie powojennym przeprowadzono konserwację XVI-wiecznej Madonny z kościoła św. Marcina. Wszystkie prace konserwatorskie przy zabytkach ruchomych prowadzone były z kredytów użytkowników.

H. Kondziela

ROŻNE

DWÓR W PAWŁOWICZACH

Dwór Pawłowicki leży w województwie białostockim, w powiecie Sokółka, od wsi odległy o 500 metrów; z najbliższą stacją kolejową Kuźnica Białostocka łączy go dawny ośmio-kilometrowy szeroki trakt, który dziś jest tylko swojską drogą gruntową. Teren okalający budynek zdradza pochodzenie polodowcowe (moreny). Charakterystyczne dla tej formacji łagodne falowanie daje urozmaicony krajobraz i co za tym idzie, ładne usytuowanie budynków. Z otaczających pagórków czerpać można materiał budowlany w postaci kamienia narzutowego.

Budynek wystawił przed 300 laty (XVII w) Paweł Wołłowicz. Założony na wydłużonym prostokącie — zrazu o wymiarach 13×23 m, po rozbudowie w XVIII wieku — 13×33 m, dwukondygnacyjny i dwutraktowy, wysoki 7 m. Część środkowa podkreślona jest w elewacji przy pomocy tympanonu, w planie przez wkomponowanie w nią sieni i klatki schodowej. Osiowe założenie rezydencji podkreśla zachowana do dziś dnia kilkudziesięciometrowej długości aleja lipowa. Zachowały się także resztki bramy wjazdowej i muru z kamienia polnego (narzutowego), spajanego zaprawą wapienną. Za dworem rozciągał się w stronę strumienia sad, a dalej park, obecnie prawie zupełnie zniszczone. Jedynie resztki pozostałych różnego gatunku drzew wskazują na jego istnienie.

Po obydwu stronach dworu stoją oficyny — budynki o jednej kondygnacji z dachem czterospadowym. Oficynę prawą, zbudowaną z kamienia polnego, pokrytą na nowo dachówką, przeznaczono dziś na ośrodek maszynowy. Lewa oficyna to budynek z cegły, tylnokony, na biało, zniszczony i zaniedbany, zamieszkały przez trzy rodziny. Dach kryty gontem, dziurawy, reperowany słomą, a grożący zawaleniem. Pozostały częściowo dawne drewniane obramienia drzwi i okien. Z detalu architektonicznego zachował się jedynie gzyms wieńczący. Pozostał również ślad po dawnych zabudowaniach gospodarczych, tak po lewej jak po prawej stronie dworu.